

Tematem numer jeden weekendu było spięcie na linii Totti-Spalletti, wywołane wywiadem, który udzielił Il Capitano. Trener Giallorossich wyjaśnił pewne rzeczy po wczorajszym meczu, w wywiadzie dla *Sky Sport*.

Kiedy podjąłeś decyzję o usunięciu Tottiego z listy powołanych? Ktoś z kierownictwa starał się zmienić twoją decyzję?

- Nie, gdyż powiedziałem im o tym po tym jak podjąłem decyzję. Było mi bardzo przykro podejmować tę decyzję, ale dalej są reguły, praca i sygnał, który musimy dać drużynie... Przykro mi, nie chcę walczyć z nikim, gdyż jestem zadowolony jedynie gdy Roma wygrywa.

Wydaje się, że kierownictwo nie chce przedłużyć kontraktu Tottiego. Pallotta pytał się ciebie o poradę w tej sprawie?

- Nie chcę w to wchodzić, to właściwe, że Francesco robi to, co czuje. Oddałem się do jego dyspozycji, gdy rozmawialiśmy ja, on i Vito Scala w moim biurze, zapytałem go co chce robić, gdyż to ważne. Może spełniać każdą rolę, chce być Giggsem? Wówczas będzie blisko mnie. Ma charakter do pracy w każdej roli. Chce być Nedvedem? Niech będzie. Chce być piłkarzem? Niech będzie piłkarzem, w porządku, ale niczego nie daruję za darmo. Miałem słabość, mając 6-7 jego koszulek w domu. Mój syn, który studiuje w Rzymie, powiedział mi, Tato, co robisz, dlaczego kłócisz się z Tottim? Nie chcę się z nikim kłócić. W ostatnim okresie ciężko trenował i dużo, pomagając przyspieszyć rytm treningowy dzięki swojej nodze.

Miejmy nadzieję, że Totti zrozumie.

- Kierownictwo wie, że jeśli Francesco poprosi o każdą rzecz, ja jestem po jego stronie. Nie spadłem z nieba, rozumiem piękno tego miejsca i wielki sentyment rzymian. Mam absolutny szacunek do mistrza, ale teraz trzeba dokonywać wyborów. Jeśli chce grać i będzie kontynuował swoją pracę, zagra w jakichś meczach. Dziś były ku temu przesłanki, miałem go wystawić od pierwszej minuty, również po to, aby zobaczyć ile może grać. Gdyż pod względem biegania daję mniej niż inni, ale z punktu widzenia technicznego robi nadal pewne rzeczy, które potrafi robić tylko on. Ja jednak, w mojej roli, nie mogę sobie pozwolić, na to, że zwoła konferencję. A inni? Mamy Keitę, Maiconą, De Sanctisa, Salaha... jutro wszyscy udzielą wywiadów?

Jest więc całkowite otwarcie, to od Fransceco zależy zrozumienie, że może być konstruktywny jako osoba? Uważasz, że możesz odzyskać takiego Francesco?

- Był w szatni i pozdrowiliśmy się i powiedziałem mu: "gdzie będziesz oglądać mecz"? "Na trybunie, mogę przyjść?". Z powodów regulaminowych nie mógł przebywać tam, gdzie powołani gracze.

Zatem wyjaśniliście sobie wszystko po kłótni?

- Nie kłóciliśmy się. Są ludzie z jego otoczenia, którzy powiedzieli mi, że nie ma niczego, wszystko zostało już wyjaśnione, jutro do końca wszystko wyjaśnimy.

Autor: abruzzii